

Sygnatura akt II C 639/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant starszy sekretarz sądowy M. O.

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę i ustalenie:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 940,12 zł (dziewięćset czterdzieści złotych dwanaście groszy) z odsetkami :
 - a) od kwoty 900 zł (dziewięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
 - b) od kwoty 40,12 zł (czterdzieści złotych dwanaście groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. ustala, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku powoda z dnia 11 lipca 2013 roku, które mogą ujawnić się u powoda w przyszłości;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. oddala wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności;
5. obciąża pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 1968,70 zł (jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;
6. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 319,26 zł (trzysta dziewiętnaście złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt II C 639/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 lipca 2015 roku skierowanym przeciwko (...) SA V. (...) w W., małoletni powód P. S., reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego – matkę D. S., zastępowany przez pełnomocnika z wyboru w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwot: 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 100 zł tytułem zwrotu kosztów opieki z ustawowymi odsetkami od obydwu tych kwot od dnia 14 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, 40,12 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, że w dniu 11 lipca 2013 roku powód przewrócił się na dziurze w nawierzchni ulicy (...) w Ł. doznając złamania przeskłykiowego lewej kości ramiennej. Droga w miejscu zdarzenia pozostaje pod zarządem Miasta Ł., posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powód zgłosił pozwanemu szkodę, który nie spełnił na jego rzecz żądanego świadczenia, twierdząc, że do wypadku powoda doszło poza chodnikiem. Powód w chwili wypadku miał 11 lat, z powodu wieku nie można zatem przypisać mu winy ani odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Ponadto na wysokości ubytków w nawierzchni drogi osiedlowej nie ma chodników – z jednej strony parkują samochody, zaś z drugiej znajdują się pojemniki i kontenery oraz droga dojazdowa do śmietnika. Zwyczajowy ruch pieszych odbywa się trasą, która poruszał się powód.

(pozew k. 2-9, pełnomocnictwo k. 10)

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 października 2015 roku pozwany reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1pkt 3 k.p.c., a na wypadek usunięcia braku w postaci niedziałania przedstawiciela ustawowego, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. Pozwany uznał odpowiedzialność gwarancyjną za szkodę powoda. Kwestionował wysokość żądanych roszczeń. Podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstałej szkody w 40%. Podniósł, że zachowanie powoda było nieprawidłowej i sprzeczne z zasadami ruchu drogowego. Powód nie poruszał się chodnikiem, a dokładnie symetrycznym środkiem drogi. Gdyby tor ruchu powoda był prawidłowy, do zdarzenia by nie doszło. Pozwany zakwestionował wysokość dochodzonej pozwem kwoty zadośćuczynienia uznając ją za rażąco nadmierną i wygórowaną.

(odpowieź na pozew k. 66-71, pełnomocnictwo k. 72, odpis KRS k. 73-75v)

W piśmie z dnia 21 października 2015 roku strona powodowa kwestionowała twierdzenie o przyczynieniu się powoda do wypadku. Wyjaśniła, że powód nie przemieszczał się środkiem drogi, ale zmieniał jej stronę.

(pismo k. 77-80)

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2015 roku Sąd odmówił odrzucenia pozwu.

(postanowienie k. 82)

W piśmie procesowym z dnia 15 marca 2017 roku pełnomocnik powoda zmienił powództwo w ten sposób, iż wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda nadto kwoty 800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za koszty opieki osób trzecich oraz żądał ustalenia, że pozwany ponosi wobec powoda odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku z dnia 11 lipca 2013 roku. Wyjaśnił dla obliczenia kosztów opieki przyjął stawkę 10 zł/h i 90 godzin. Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość uzasadnił tym, że zgodnie z opinią biegłego doznane przez powoda w wypadku zniekształcenie stawu łokciowego lewego może w przyszłości skutkować powstaniem pourazowych zmian zwyrodnieniowych.

(pismo pełnomocnika powoda k. 185-186)

Pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 7 kwietnia 2017 roku nie uznał powództwa także w części rozszerzonej i wniósł o jego oddalenie w całości.

(pismo pełnomocnika pozwanego k. 191)

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2013 roku w Ł. powód przewrócił się z powodu stąpienia na ubytek w nawierzchni drogi osiedlowej - ulicy (...). Powód wracał wówczas do domu z placu zabaw z matką, siostrą matki, koleżanką matki i ich dziećmi. Powód przechodził po ukosie z jednej strony drogi na drugą, w kierunku budynku, w którym zamieszkuje. Aby dostać się z jednej strony ulicy na drugą trzeba było przejść drogą dojazdową, w której w dacie wypadku były ubytki w nawierzchni.

Po upadku powód płakał, bolała go ręka. Matka zaprowadziła powoda do domu. Ręka zaczęła puchnąć. Rodzice zawieźli powoda do Szpitala im. (...) w Ł..

Ubytki w nawierzchni drogi, przez którą przechodził powód zostały naprawione po jego wypadku. Na tej drodze często pojawiają się ubytki. Zdarzały się upadki innych osób w tym miejscu. Na drodze w okolicy wypadku powoda nie ma wyznaczonego przejścia dla pieszych.

(dokumentacja zdjęciowa k. 31-36, wydruk mapy k. 37, k. 38, zeznania świadków: J. Ł. k. 136, zeznania E. B. k. 137, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda k. 209 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 137-138)

W Szpitalu im. (...) w Ł. w dniu 11 lipca 2013 roku, po przeprowadzeniu badań, w tym RTG stwierdzono u powoda złamanie przekłykciowe dalszej nasady lewej kości ramiennej bez przemieszczenia odłamów. U powoda zastosowano leczenie zachowawcze. Lewą kończynę górną unieruchomiono w ramienno-dłoniowej szynie gipsowej. Dalsze leczenie było kontynuowane w poradni. Po 3 tygodniach zdjęto gips i zalecono wykonywanie ćwiczeń.

(kserokopie dokumentacji medycznej k. 26-26v, k. 146-)

Przed wypadkiem powód był aktywny fizycznie, trenował piłkę nożną, lubił jeździć na rowerze, rolkach, deskorolce, jeździł na zawody. Po wypadku został zwolniony z zajęć wychowania fizycznego do 17 stycznia 2014 roku. Nie mógł nadwyręzać ręki. Z powodu wypadku rodzice powoda przesunęli wyjazd wakacyjny na sierpień. Po wypadku powód miał trudności z samodzielnym ubieraniem się, myciem, szykowaniem kanapki. Po zdjęciu gipsu powód nadal odczuwał ból ręki.

(kserokopia decyzji k. 142b, zeznania świadków: J. Ł. k. 136, E. B. k. 137, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda k. 209 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 137-138)

Odcinek drogi, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, stanowi drogę wewnętrzną, dojazdową do budynków mieszkalnych wielorodzinnych położoną na działce o numerze ewidencyjnym (...) będącej we władaniu Miasta Ł. Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Ł., posiadającym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

(bezsporne, kserokopia pisma k. 50, notatka k. 51)

Powód w wyniku wypadku z dnia 11 lipca 2013 roku w zakresie narządów ruchu doznał złamania przekłykciowego dalszej nasady lewej kości ramiennej. Po zastosowanym leczeniu zachowawczym i postępowaniu usprawniającym obecnie pozostaje niewielkie zwiększenie koślawości, nieznaczne zwiększenie ruchu przeprostu w lewym stawie łokciowym i okresowe poczucie dyskomfortu. W aspekcie ortopedycznym powód w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. U powoda nie stosowano specjalistycznego leczenia usprawniającego. Zakres cierpień fizycznych powoda w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu był umiarkowany. Jest to związane z doznawanym bólem, koniecznością pozostawania w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu w szynowym gipsie ramienno-dłoniowym przez trzy tygodnie, ćwiczeniami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Nadal

pojawiają się okresowe dolegliwości o typie dyskomfortu, ale już nie wymagające stosowania leków. U powoda ze względu na doznane obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez okres pierwszego miesiąca po zdarzeniu. Obejmowało to czas pozostawiania w dużym opatrunku gipsowym przez trzy tygodnie i pierwszy tydzień po jego zdjęciu. Dotyczyło to początkowo pomocy lub wyręczania w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, wyręczania lub pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością użycia tylko lewej lub jednocześnie obu kończyn górnych. Pomoc innych osób w tym okresie czasu była powodowi po-trzebna przeciętnie w ciągu ok. dwóch godzin dziennie. Przez kolejny jeden miesiąc po zdarzeniu występowała po-trzeba okresowej pomocy osób trzecich, która wiązała się z niedostateczną sprawnością lewej kończyny górnej po okresie unieruchomienia. Dotyczyło to pomocy lub wyręczania w czynnościach związanych z dużym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością forsownego użycia tylko lewej lub jednocześnie obu kończyn górnych, przenoszenia ciężkich przedmiotów. Pomoc w tym okresie czasu była powodowi potrzebna przeciętnie w ciągu mniej, niż jednej godziny dziennie. Powód obecnie nie wymaga pomocy innych osób w wykonywaniu codziennych czynności. Rokowanie na przyszłość powoda jest dobre. Powód odzyskał pełny, nawet nieco większy w porównaniu do prawej kończyny górnej, zakres ruchomości lewego stawu łokciowego. Funkcja kończyny jest dobra. Nie wymaga już żadnego leczenia usprawniającego ani farmakologicznego. Nie można jednak wykluczyć, że pozostające nieznaczne zniekształcenia lewego łokcia mogą spowodować w przyszłości powstanie zmian zwyrodnieniowych, zwłaszcza w sytuacji długotrwałego wykonywania forsownych czynności lewą kończyną górną.

(pismna opinia biegłego ortopedy A. W. k. 176-178, ustna uzupełniająca opinia biegłego ortopedy k. 209-210)

Pismem z dnia 28 marca 2014 roku pełnomocnik powoda zgłosił Administracji Zasobów Komunalnych Ł. szkodę wzywając do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł oraz 3.300 zł kosztów opieki osób trzecich. Pismem z dnia 9 kwietnia 2014 roku Administracja Zasobów Komunalnych Ł. przekazała całość dokumentacji sprawy do Urzędu Miasta Ł.. (kserokopie: wezwanie do zapłaty k. 39-41, pismo z załącznikiem k. 42-44)

Pismem z dnia 8 maja 2014 roku Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Ł. przekazał zgłoszenie szkody (...) SA V. (...) w W.. Pozwany potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody w dniu 14 maja 2014 roku.

(kserokopie: pismo k. 45, pismo pozwanego k. 46)

Pozwany pismem z dnia 15 lipca 2014 roku odmówił przyjęcia odpowiedzialności za wypadek powoda, wskazując iż do wypadku doszło poza obszarem chodnika, który służy do poruszania się pieszych.

(kserokopia pisma pozwanego k. 52)

Stawka pełnej odpłatności jednej roboczogodziny za usługi opiekuńcze na terenie miasta Ł. w dni powszednie od lipca 2013 roku wynosiła 11 złotych. W soboty, niedziele i święta stawka pełnej odpłatności wynosiła 200% stawki w dni powszednie.

(okoliczność znana sądowi urzędowo)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyszczególnionych powyżej dowodów z dokumentów, zeznań świadków, przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda oraz opinii biegłego ortopedy A. W..

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty, bowiem autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz przedstawicielki ustawowej powoda, oceniając je w całości jako logiczne i spójne z pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie dwóch biegłych ortopedów wydało opinie dotyczące następstw w stanie zdrowia powoda po zdarzeniu z dnia 11 lipca 2013 roku. Opinia biegłego A. W., po jej uzupełnieniu nie była kwestionowana przez żadną

ze stron postępowania. Jest sporządzona w sposób profesjonalny i przekonujący, a co za tym idzie posiada atrybut wiarygodności. Zdaniem sądu, biorąc pod uwagę doświadczenie biegłego sądowego oraz jego specjalistyczną wiedzę, opinię sporządzoną należało uznać w pełni za zrozumiałą, jednoznaczną, zupełną i logiczną. Biegły wyjaśnił w sposób precyzyjny motywy przyjętego przez siebie stanowiska i w sposób wyczerpujący je uzasadnił.

Sąd uznał za nieprzydatną opinię sporządzoną przez biegłego ortopedę Z. P.. Opinia ta skutecznie została zakwestionowana przez pełnomocnika powoda. Biegły przy badaniu powoda pominął występującą u niego po wypadku widoczną koślawość lewego łokcia oraz zwiększenie ruchu przeprostu w lewym stawie łokciowym. Później nie wykluczył jednak, że takie powikłanie po złamaniu może u powoda występować (k.195), jednak wskazał, że konieczne jest dla jego stwierdzenia wykonanie zdjęcia RTG. Gdyby pierwsza opinia biegłego Z. P. poprzedzona była wnikliwym badaniem, już wówczas biegły – jeśli uważał to za celowe – powinien zlecić wykonanie dodatkowego badania RTG, po czym sformułować wnioski opinii. Tymczasem dopiero po wezwaniu do złożenia opinii uzupełniającej, biegły podał, że kontrolne przeprowadzenie badania radiologicznego było w przypadku powoda bardzo wskazane. Powyższe w ocenie Sądu przemawia za twierdzeniem, że opinia nie została sporządzona w rzetelny sposób. Biegły A. W. podczas składania ustnej uzupełniającej opinii w przekonujący sposób wyjaśnił, dlaczego zbędne było wykonanie badania RTG dla stwierdzenia zaburzenia osi stawu u powoda. Nie ma bowiem gwarancji, że kończyny zostaną idealnie ułożone do takiego zdjęcia. Nadto takie następstwo wypadku dało się stwierdzić w badaniu powoda, przy ocenie zakresu przeprostu w obu stawach i porównaniu osi stawów łokciowych.

Mając te wyjaśnienia na względzie Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o zobowiązanie strony powodowej do złożenia aktualnego zdjęcia RTG, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W kontekście powołanej przez stronę powodową w pozwie podstawy faktycznej – podstawy prawnej sformułowanego żądania należy upatrywać w normie art. 415 k.c. w zw. z art. 822 §1, §2 i §4 k.c.

Powołany przepis art. 415 k.c. przewiduje odpowiedzialność cywilną tego, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę. Natomiast bezpośrednią podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń stanowi przepis art. 822 §1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia, przy czym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 §2 k.c.). W przypadku zaś odpowiedzialności cywilnej, uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§ 4 art. 822 k.c.).

Drogą publiczną jest droga zaliczona na podstawie ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych /t.j. Dz.U z 2016 poz. 1440/ do jednej z kategorii dróg, z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem. Ustawodawca dzieli drogi publiczne ze względu na ich funkcje na drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne. Każda z tych kategorii dróg publicznych winna spełniać określone parametry techniczne oraz warunki formalne, prawne, tzn. zaliczenie do danej kategorii dróg winno nastąpić w formie przewidzianej prawem - tj. w formie uchwały. W przypadku dróg gminnych, a więc dróg o znaczeniu lokalnym, zaliczenie do kategorii dróg gminnych następuje w drodze uchwały rady gminy po zasięgnięciu opinii właściwego zarządu powiatu (art. 7 ust. 2 cyt. ustawy). Konstatując należy stwierdzić, iż o tym, czy dana droga jest drogą publiczną, stanowią względy techniczne i prawne. Brak jednego z tych elementów powoduje zaliczenie drogi do dróg wewnętrznych (art. 8 ust. 1 cyt. ustawy). /tak Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 października 2000 roku, w sprawie (...) S.A. (...), opubl. L., por. też uzasadnienie uchwały wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 6 września 2007 roku, w sprawie o sygn. akt (...) S.A./(...), opubl. L./

Bez wątpienia ulica (...) w miejscu wypadku powoda znajduje się na działce gruntu nr (...), będącej we władaniu Gminy Ł.. Bezsporne było, że w stosunku do tego odcinka drogi nie została wydana uchwała o zaliczeniu jej do jakiegokolwiek kategorii dróg publicznych. Droga ta jest zatem drogą wewnętrzną w rozumieniu powołanej ustawy o drogach publicznych.

W myśl przepisu art. 8 ust. 1 i 2 powołanej ustawy o drogach publicznych, w przypadku drogi wewnętrznej (drogi niezaliczonej do żadnej kategorii dróg publicznych) budowa, przebudowa, remont, utrzymanie (...) oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu. Obowiązki te dotyczą również chodnika, będącego częścią drogi przeznaczonej do ruchu pieszych (art. 4 pkt.6 cytowanej ustawy).

W przedmiotowej sprawie zarządcą drogi wewnętrznej, na której doszło do zdarzenia jest Gmina M. Ł., na niej zatem spoczywał obowiązek utrzymania nawierzchni drogi w należytych stanie. Obowiązki temu jednakże nie uczyniła zadość w sposób należyty, tj. ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju. Przez drogę w miejscu wypadku powoda przemieszcza się codziennie, co jest faktem oczywistym, wielu użytkowników. Brak jest w tym miejscu przejścia dla pieszych. Pieszy chcąc przejść z jednej strony ulicy na drugą, zmuszony jest przemieścić się drogą dojazdową do budynków, zobrazowaną na załączonych do pozwu zdjęciach. Uznać należy, że zapewnienie równej, pozbawionej ubytków nawierzchni takiej drogi jest absolutnym standardem i stanowi minimum staranności w utrzymaniu jej nawierzchni. Niedopuszczalne jest bowiem, aby w nawierzchni drogi znajdowały się ubytki, czy inne nierówności, gdyż zagrażają one bezpieczeństwu przechodniów.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do tego, że Gmina M. Ł. odpowiadała za stan drogi w miejscu, w którym doszło do zdarzenia szkodzącego, jak również iż w chwili zdarzenia posiadała ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej deliktowej, że do przedmiotowego zdarzenia doszło w okresie ochrony ubezpieczeniowej, jak też, że samo zdarzenie jest objęte ochroną ubezpieczeniową.

Pozwany w toku procesu podniósł zarzut przyczynienia się powoda do wypadku, twierdząc, że poruszał się on środkiem drogi, zamiast chodnikiem.

Przyczynienie należy ujmować w sposób zróżnicowany, w zależności od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przepis art. 362 k.c. zawiera bowiem normę adresowaną do sądu, nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się do szkody występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego, szkoda nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie osiągnęła. Związek przyczynowy łączący zachowanie się poszkodowanego ze szkodą musi być ograniczony do normalnych powiązań kauzalnych. Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat.

W orzecnictwie SN za utrwalone uznać należy stanowisko, zgodnie z którym nawet niemożność przypisania poszkodowanemu winy z powodu jego wieku lub niepoczytalności może uzasadniać obniżenie odszkodowania, jeśli zachowanie jego było obiektywnie nieprawidłowe. Dotyczy to zwłaszcza przypadków odpowiedzialności z art. 436 KC. [uchw. SN (7) – zasada prawna z 26.9.1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, Nr 7–8, poz. 151].

W tej sprawie dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia, a także zgromadzone w sprawie osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadków oraz przedstawicielki ustawowej powoda potwierdziły wersję zdarzenia prezentowaną przez stronę powodową, iż nawierzchnia drogi posiadała ubytki, oraz, że powód zmierzając do domu, zmuszony był przejść z jednej strony ulicy na drugą i w taki sposób się poruszał. Nie zostały ustalone okoliczności stanowiące o nieprawidłowości w zachowaniu powoda, a tym samym pozwany nie wykazał, aby powód przyczynił się do zaistnienia wypadku. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wprawdzie droga w miejscu zdarzenia nie była uszkodzona

na całej jej szerokości i istniała obiektywna możliwość ominięcia uszkodzeń, jednakże nie świadczy to, iż zachowaniu powoda można zarzucić uchybienie, które skutkowałoby możliwością ustalenia jego przyczynienia do zdarzenia. Trudno oczekiwać od powoda, aby poruszając się drogą nieustannie skupiał uwagę na nawierzchni, zwłaszcza, że na drodze brak było oznaczeń o niebezpieczeństwie.

Do normalnych, typowych i często występujących następstw utrzymywania nierówności (w żaden sposób nie ostrzegających przed niebezpieczeństwem) na trakcie drogi zaliczyć można upadek poruszającego się po niej pieszego na skutek potknięcia. Potknięcie zaś i ewentualny upadek zazwyczaj wiążą się z uszczerbkiem w ciele pieszego. Zagrożenie to zostało zbagatelizowane. Z tych względów zaniechanie władającego terenem miało charakter zawiniony, dlatego też Sąd uznał za zasadną pełną odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 11 lipca 2013 roku.

Wobec przesądzenia o zasadzie odpowiedzialności pozwanego towarzystwa za skutki tego zdarzenia, w dalszej kolejności Sąd był zobligowany do oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania.

Zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Natomiast, przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż w wypadku takim Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z przytoczonych przepisów wynika, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane poszkodowanemu m.in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc obejmującej ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia w postaci zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Przy dokonywaniu oceny tych cierpień i wymiarze "odpowiedniej sumy" zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w przepisie art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. I tak, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (porównaj: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, LEX nr 50824 oraz z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło Sądowi na ustalenie, że w wyniku zdarzenia z dnia 11 lipca 2013 roku u powoda doszło do złamania przeskłykciowego dalszej nasady lewej kości ramiennej, które skutkowało powstaniem stałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 5 %. Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze charakter obrażeń doznanych przez powoda, ich trwałość, rozmiar cierpień fizycznych powoda związanych tak z samym zdarzeniem jak i jego następstwami, a to bólem, trwałością i długością jego odczuwania. Obrażenia jakich doznał powód niewątpliwie wiązały się, w pierwszym okresie, z bólem i dyskomfortem. Zakres cierpień był umiarkowany. Złamanie wiązało się z unieruchomieniem kończyny górnej w niewygodnym i ciężkim opatrunku gipsowym, ćwiczeniami usprawniającymi. Niewątpliwie, zarówno sama rozległość obrażeń doznanych przez powoda, jak i ich następstwa, stanowiły dla powoda znaczny dyskomfort i utrudnienie w codziennym funkcjonowaniu. Sąd zwrócił również uwagę na fakt, iż konsekwencje zdarzenia z dnia 11 lipca 2013 roku miały dodatkowo wpływ na codzienne życie powoda, który w pierwszym okresie po zdarzeniu wymagał pomocy osób trzecich. Powód przez kilka miesięcy po wypadku musiał ograniczyć aktywność fizyczną, nie mógł uprawiać sportu.

Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego, zdaniem Sądu dostatecznym zaspokojeniem roszczeń powoda z tytułu zadośćuczynienia winna być kwota 12.000 złotych, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku. W pozostałej części żądanie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu jako zbyt wygórowane.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Naprawienie szkody obejmuje w szczególności zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego zarówno w związku z samym leczeniem i rehabilitacją (lekarstwa, konsultacje medyczne, protezy, kule, wózek inwalidzki itp.), jak i koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia (por. np. orz. SN z 21.5.1973 r., II CR 194/73, OSP 1974, Nr 4, poz. 83) oraz inne dodatkowe koszty związane z doznanym uszczerbkiem (np. przejazdów, wyżywienia).

W świetle dowodu z opinii biegłego ortopedy A. W. nie może budzić wątpliwości fakt, iż wypadek, któremu uległ powód spowodował, iż w trakcie leczenia nie był on w stanie samodzielnie funkcjonować przez okres pierwszego miesiąca po zdarzeniu i wymagał opieki osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie oraz przez kolejny miesiąc w wymiarze ok. 1 godziny dziennie.

Podkreślić należy, iż powód pozostawał pod opieką rodziców, ale przyznanie odszkodowania z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 r. I CR 143/77, LEX 7971; z dnia 04 marca 1969 r. I PR 28/69, LEX 12179; z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76, LEX 2015).

Pomoc powodowi nie była świadczona przez wykwalifikowany, fachowy personel, a przez członków rodziny. Sąd do wyliczenia należnego powodowi odszkodowania z tego tytułu przyjął stawkę podaną przez powoda, która była niższa od stawki stosowanej przez (...) Komitet Pomocy (...) za usługi opiekuńcze. Obowiązująca za usługi opiekuńcze stawka stosowana przez (...) nie jest kwotą wygórowaną dla ustalenia wysokości świadczenia należnego poszkodowanemu. Gdyby poszkodowany zdecydował się na ponoszenie kosztów opieki po wypadku, zmuszony byłby płacić należność w wysokości obowiązującej na rynku takich usług.

Mając powyższe na uwadze roszczenie w tym zakresie uznano za zasadne co do kwoty 900 zł (30 dni x 2 godz. x 10 zł + 30 dni x 1 godz. x 10 zł).

Sąd uwzględnił również żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych. Zgodnie z art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Koszty związane z dotarciem do placówek medycznych w ramach procesu leczenia wynikają z konieczności leczenia skutków urazu i pozostają w związku z wypadkiem, wskutek którego doszło do powstania urazu. Żądana przez stronę powodową kwota 40,12 zł nie jest w okolicznościach sprawy wygórowana. Niewątpliwie powód odbywał po zdarzeniu wizyty u lekarza, co potwierdza dokumentacja medyczna.

Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art. 189 k.p.c. Warunkiem jednak dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża się np. w tym, aby uniknąć w przyszłości poważnych trudności dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 roku, w sprawie o sygn. akt IV CSK 410/09, opubl. w programie komputerowym L.). Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze.

Występując z roszczeniem przeciwko ubezpieczycielowi powód mógł określić podstawę żadanego zadośćuczynienia i odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie mógł określić (ewentualnych) dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. To prawdopodobieństwo wykazał biegły ortopeda, podkreślając iż nie można wykluczyć, że pozostające nieznaczące zniekształcenia lewego łokcia mogą spowodować w przyszłości powstanie zmian zwyrodnieniowych, zwłaszcza w sytuacji długotrwałego wykonywania forsownych czynności lewą kończyną górną.

Z przedstawionych względów Sąd na podstawie przepisu art. 189 k.p.c. ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku powoda, które mogą ujawnić się w przyszłości.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.). Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia.

Jeżeli chodzi o odsetki od zasądzonych kwot to należy wskazać, iż w rachubę wchodziły nadto przepisy dotyczące terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, tj. art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym winien on spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w §1 (§2 art. 817 k.c.).

Powód w postępowaniu likwidacyjnym przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego, zakreślił kwotowo swoje żądanie w wysokości w zakresie zadośćuczynienia i zwrotu kosztów opieki przewyższającej wartość przedmiotu sporu. Zgłoszenie szkody wraz z takim żądaniem pozwany potwierdził pismem z dnia 14 maja 2014 roku. Sąd zasądził zatem odsetki od zadośćuczynienia w kwocie 12.000 zł i zwrotu kosztów opieki w wysokości 900 zł od dnia 14 czerwca 2014 roku. Z kolei odsetki od kwoty 40,12 zł za koszty dojazdów zasądzono od dnia 1 października 2015 roku, czyli od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu /k.65/.

Z uwagi na wejście w życie od 1 stycznia 2016 roku zmiany w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących odsetek i wyodrębnienie odsetek ustawowych za opóźnienie, skoro powód domagał się odsetek w związku z nieterminowym spełnieniem świadczenia przez pozwanego (a więc w związku z opóźnieniem), w wyroku zaznaczono, rozróżnienie tych odsetek.

Mając na uwadze przesłanki nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, określone w przepisach art. 333 kpc, Sąd nie znalazł podstaw do nadania wyrokowi tego rygoru.

Sąd orzekł o kosztach procesu, na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Powód wygrał sprawę w 61,80%. Każda ze stron poniosła koszty w wysokości po 2.400 złotych tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika. Powód ponadto poniósł koszt zaliczki na biegłych w kwocie 500 zł, koszt opłaty od pozwu w kwocie 300zł, oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty w kwocie 1.968,70 zł, na którą składały się: część opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony – 708 zł, 40 zł opłata od rozszerzonego powództwa – 40zł) oraz w pozostałej części koszt wynagrodzenia biegłych. Łączne koszty procesu wyniosły 7.585,70 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 623), Sąd obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotą 1.968,70 zł tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów sądowych (pkt 6 wyroku).

Zasądzona od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania kwota 319,26 zł uwzględnia procent w jakim powód wygrał sprawę i stanowi różnicę między kosztami należnymi a poniesionymi. Sąd przyjął stawkę wynagrodzenia każdego z pełnomocników w wysokości stawki minimalnej na podstawie § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) (pkt 7 wyroku).